



Wacek jak zawsze z dziewczynami



Władek z M. Harmaszem i red. Sławkiem



Proszę słonia, oto Władysław (autor zdjęć i relacji), Ryszard, Waclaw i Jarosław.

## Na tropach słonia leśnego \* 26.05.2018

26 maja 2018 roku - ta data zostanie zapisana w naszej pamięci jako otwarcie "Czarnego szlaku rowerowego słonia leśnego". Wprawdzie ten szlak jest na razie nieformalny, ale to kwestia czasu. Spiritus movens tego przedsięwzięcia jest Mariusz Harmasz. Trasa w większości przebiega bezdrożami, bardzo malowniczymi i kończy się na kleczewskiej Malcie. A jak coś dzieje się rowerowego, to wśród około 80 uczestników nie mogło zabraknąć blue cyklistów. Sam prezes Klubu Zbyszek bardzo sprawnie zarządzał ruchem drogowym.

Wyruszyliśmy spod Galerii nad Jeziorem do muzeum w Gosławicach, aby obejrzeć rekonstrukcję rzeźbionego słonia i historię natrafienia na jego kości w odkrywcze Józwin na terenie dawnej wsi Cegielnia. Kolejne zatrzymanie miało miejsce już na kleczewskiej Malcie przy głazie, który wskazuje miejsce, gdzie przez wieki ukrywał się leśny słoń. Potem było coś na ząb i koncert. I po cóż nam Rzym lub Krym, skoro mamy na miejscu tyle ciekawych spraw do odkrycia i pochwalenie się tym. Szacun dla pomysłodawców i organizatorów.



Takich znaczków po drodze jest na razie tylko kilka. Do Malty i tak dojechalśmy.